

SŁOWO

„SŁOWO“ wstępuje we wszystkie prawa i przyjmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej“.

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parełowy jednoszpaltowy: przed tekstem 300 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 160 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na m. październik.

Polski Bank Handlowy

W POZNANIU,

ODDZIAŁ w WILNIE, ul. Mickiewicza 11.

Adres telegraficzny: Polhanbank, Wilno. ☎ Telefon gabinetu dyrektora Nr. 552. ☎ Telefon sali bankowej Nr. 515.

Oficjalne otwarcie czynności banku 9 października 1922 r.

Bank załatwiać będzie wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

BANK DEWIZOWY
WŁASNE ODDZIAŁY W POLSCE:

BIELSK, BORYSŁAW, BYTOM, CHOJNICE, DROHOBYCZ, GDAŃSK, GNIEZNO, GORLICE (EKSP.), GRUDZIĄDZ, INOWROCŁAW, JAROSŁAW, KATOWICE, KĘPNO, KRAKÓW, KRÓLEWSKA HUTA, KROSNO, KRYNICA (EKSP.), LESZNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, MYSŁOWICE, NOWY SĄCZ, OSTRÓW, PODWOŁÓCZYSKA, POZNAŃ, PRZEMYŚL, RAWICZ, RYBNIK (w org.), RZESZÓW, SANOK, SOSNOWIEC (w org.), STANISŁAWÓW, STAROGARD, TARNOWSKIE GÓRY, TCZEW, TORUŃ, WARSZAWA, WĄGRÓWIEC, WILNO, ZABRZE, ZBĄSZYŃ.

Ważniejsze liczby bilansowe z roku obrachunkowego 1921.

DEPOZYTY: 1.525.810.280.—	FUNDUSZ REZERWOWY: 104.507.936.—	KREDYTORZY: 2.771.386.542.—	DEBITORZY: 2.970.392.832.—
WEKSLE: 564.646.037.—	HIPOTEKI: 3.621.355.—	LOMBARDY DO R. 1908: 279.607.653.—	EFEKTY: 847.107.346.—
KOSZTY HANDLOWE: 240.933.955.—			

Dywidenda za rok 1921 = 30%.

— 50 lat istnienia. —

Centrala: Poznań, Plac Wolności Nr. 89.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Po cenach najniższych.

ESENCJA OCTOWA

80 proc. mocy sprzedaje się CAŁYM WAGONEM LUB CZĘŚCIOWO
Oferty skład. w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telefon 222.

DOM HANDLOWY

W. i E. SZUMAŃSKICH

ul. Mickiewicza Nr 1.

Poleca nowości sezonowe. Pałta jesienne. Suknie spacerowe i wizytowe. **Wykwintną bieliznę.**

Już wyszedł z druku

„WILEŃSKI KALENDARZ RIESZONKOWY“ zawiera szereg rzeczy niezbędnych w codziennym życiu informacji. Do nabycia we wszystkich księgarn. i składach materiałów piśmiennych.
1-1 CENA 100 MAREK. 2-2

**LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego**

Wilno Mała Pohulanka 9
przyjście od 10-12 i od 4-5.

Teatry Wileńskie

TEATR WIELKI	Dzisiaj operetka Dziewczę z Holandji
TEATR POLSKI Sala Lutni	Dzisiaj Sublokatorka
TEATR im. Syrokomli (gm. porafusowy)	Dzisiaj Książd Marek

Geneza ubiegłego Sejmu.

O charakterze ubiegłego Sejmu — znacznej mierze zdecydowała ta atmosfera polityczna, która panowała w Polsce i Europie w chwili jego powołania do życia oraz w okresie wyborów.

Europa była w wysokim stopniu podniecona zakończoną wojną, która trwała lat pięć i kosztowała niezliczoną ilość ofiar materialnych oraz do 10.000.000 żyć ludzkich, rachując w to zabitych i ciężko rannych, nie przyjmując pod uwagę zwiększonej śmiertelności w okresie wojny.

Masy zmobilizowane politycznie do wojny zostały zmobilizowane do walki społecznej i gospodarczej o polepszenie swego bytu, o zwiększenie swego udziału w dochodzie narodowym.

Europa cierpiała na osłabienie i niszczenie znacznej części swych sił produkcyjnych: zmniejszyła się liczba obsianych hektarów, zmniejszyła się wydajność hektara poszczególnych zbóż i kartofli, brakowało surowców, przywóz z Ameryki był sześciokrotnie droższy, niż przed wojną i brakowało niezbędnej ilości okrętów dla przewiezienia wszystkiego, co Europa potrzebowała dla swej aprowizacji i dla wznowienia swych sił produkcyjnych.

Warunki obiektywne wymagały, by interesy produkcji wysunęły się na plan pierwszy; tymczasem zmobilizowane politycznie masy wysunęły na plan pierwszy interesy podziatu, to jest zwiększenia swego udziału w bogactwach narodowych, stąd dążność do daleko idących reform agrarnych, do zaprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego, zabezpieczenia na starość, od nieszczęśliwych wypadków i od braku pracy. Przejawiły się też dążności do zrealizowania ustroju socjalistycznego. Autorytety padały: w 1917 roku upadła monarchia w Rosji, w 1918 zaważyła się monarchja austriacka i niemiecka. Rosja urczywiła figurującą w programach socjalistycznych — dyktaturę proletariatu. Przybrała ona formę rad robotniczych i żołnierskich, opanowanych przez agitatorów socjalistycznych, którzy właściwie doszli do dyktatury nad proletariatem. Były to początki ustroju bolszewickiego, ujmowanego przez znaczną część proletariatu europejskiego za początek ustroju socjalistycznego. Sympatje tego proletariatu stały nie tylko w 1918 roku, ale w 1919 i 1920, w okresie najścia rosyjskiego na Warszawę, po stronie rosyjskiego bolszewizmu.

Promieniowanie tego bolszewizmu na Europę i na Polskę było znaczne w 1918, 1919 i 1920 roku. W Niemczech odbywało się powstanie spartakusowskie; na Węgrzech w ciągu kilku miesięcy

panował rząd komunistyczny. Odcięciem się tych prądów w Polsce był rząd lubelski, a następnie rząd Moraczewskiego. Po przybyciu do Polski z niewoli niemieckiej, Piłsudski był niezadowolony z rządu lubelskiego, postawił sobie za cel niedopuszczenie przewrotu rewolucyjnego w Polsce, ale uważał za konieczne pójść narazie na kompromis z socjalizmem, tembardziej, że z dawnych czasów posiadając wpływy moralne w obozie P. P. S. miał nadzieję tę partję upaństwowić, t. j. podporządkować jej politykę racji stanu Polski. Do tego najbardziej nadawał się Daszyński, jako skłonny do kompromisu, oportunistyczny, mniej zaślepiony doktryną socjalistyczną niż tęp fanatyk Moraczewski. Poznaniacy jednak protestowali bardziej stanowczo przeciwko premierostwu Daszyńskiego, niż Moraczewskiego. Doktryna socjalistyczna u Moraczewskiego była jakby daszkiem, nałożonym na oczy konia, ograniczającym jego horyzont do raz wytkniętej drogi.

Rząd Moraczewskiego był ogniem fatalnym w rozwoju naszej państwowości. Tępy fanatyk Thugut, organizator grupy chłopskiej Wyzwolenie, spadkobierca dziedzictwa pozostawionego przez brudasa politycznego pana Malinowskiego, który obiecywał bolszewikom w razie otrzymania subwencji ochronić Białoruś „od zakusów Radziwiłłów wciągnięcia ją do Polski“, został ministrem spraw wewnętrznych; on to proklamował republikę w Polsce i zrywał tradycyjną koronę z herbu państwowego Polski; Thugut mianował szereg ciemnych chłopów naczelnikami powiatów, komisarzami powiatowymi. Doktrynerski, pozabawiony poczucia państwowego pan Waclaw Malinowski był ministrem sprawiedliwości, tolerującym wszelkie bezprawia. W owym czasie bardzo często sąd partyjny występował na miejsce sądu państwowego, rozstrzygając sprawy i ferując wyroki prawem kaduka. Wówczas to P. P. S. zabrała drukarnię i składy papieru wydawnictwu *Godzina Polski* i zaczęła wydawać w zabranej drukarni na zabranym siłą papierze „Robotnika“. Rząd polski nie tylko nie protestował, ale nadawał sankcje i formę prawną bieżącym bezprawiom. Socjaliści nie rozróżniali władz partyjnych od władz państwowych. Władze państwowe miały skurcz woli, władze partyjne wstępowały w ich funkcje. Piszący te słowa, zrozpaczony tem co się dzieje, napisał wówczas broszurę: „Dokąd idziemy“, w której wykazywał, że rząd Moraczewskiego prowadzi kraj do anarchji bolszewizmu i upadku państwowego. Broszurę tę obawiały się drukować drukarnie warszawskie, ale nie przez bojaźń konfiskat lub kar

ze strony rządu, tylko obawiano się egzekucji ze strony „towarzysz“, zdemolowania drukarni, pozyczenia olbrzymich strat. Cwierć inteligenta robotnik Arciszewski był ministrem Poczt i Telegrafów i organizował tam wiece, związki i t. d. Premier Moraczewski w swej odezwie programowej zapowiadał upaństwowienie przemysłu, a przez to szachował uruchomienie przemysłu, czynienie niezbędnych nakładów dla jego odrodzenia.

W kraju panowała drożyzna z powodu braku produktów. Rząd Moraczewskiego reagował na to zwiększeniem płac, powołując konieczność drukowania papierków dla celów kasowych. Tylko ze względów technicznych nie następowała emisja.

Rząd Moraczewskiego był w Polsce w wysokim stopniu niepopularny, był też dowodem, że socjaliści nie dorosli u nas do rządzenia państwem. Rząd Moraczewskiego upadł wskutek niedanego zamachu, aresztowania ministrów na kilka godzin i dania im — chleba z szynką.

Spuścizną rządu Moraczewskiego była ordynacja wyborcza, nie przystosowana do warunków i stosunków Polski, a nawet szkodliwa dla krajów o bardziej rozwiniętem życiu politycznem. Cechą tej ordynacji jest nie tylko powszechność i równe prawo wyborcze bez różnicy płci, ale wprowadzenie głosowania z list.

Wybory odbywały się z jednej strony jako reakcja na próbę socjalistycznych rządów Moraczewskiego, z drugiej strony zatrwożeni wyborcy sfer inteligentkich pragnęli jako szczepionkę na Rady ludowe lub Rady Delegatów robotniczych wprowadzić do Sejmu znaczną liczbę bardziej spokojnych, nie lewicowych chłopów i robotników. Na wszystkich listach stawiano na pierwszych miejscach pólanałfabetów o zgrubiałych i strudzonych rękach, nawet gdy wprowadzano inteligenta, to pod pseudonimem chłopskim, np. doktor Rząd figurował w Piotrkowie na liście endeckiej z napisem — syn chłopca. Rzecz naturalna, że Sejm tak wybrany był mało zdolny do pracy, nie miał należytej ilości ani jakości obrońców interesów produkcji. Stwierdzono u nas, że jeżeli P. P. S. stoi na poziomie partji socjalistycznych innych kraj, to leader mieszczanstwa pan Rosey nie stoi na poziomie przywódców grup mieszczanekich w jakimkolwiek kraju europejskim, a ks. suwren Czetwertyński, przemawiający za reformą rolną metodą wyłączeniową, wśród partji europejskich, stojących na straży produkcji rolnej byłby nie tolerowany. Nowy Sejm ma ciężką spuściznę Sejmu dawniejszego. Szczególniej na nim ciążyć będzie fatalnie ordynacja wyborcza, wywłaszczająca z prawa wyborczego biernego znaczną część intelligen-

cji, pracującej na prowincji w urzędach. Jednak dziś wybory odbywają się w całkiem już innej atmosferze politycznej i społecznej Europy. — Obecnie odbywa się kontr-ofenzywa przedstawicieli interesów produkcji, klasa robotnicza uświadamia sobie dziś lepiej niż przed dwoma laty, że zadaniem obecnego okresu jest przede wszystkim wzmocnienie produkcji. Losy Rosji stały się odrażającym przykładem i P. P. S. w swej odezwie wyborczej, skierowanej przeciwko komunistom, pisze co następuje:

„Jest nędza, ruina i zwyrodnienie. Miliony ludzi wymarły z głodu. Jak w najdzikszych pierwotnych czasach, pojawiło się ludożerstwo. W Rosji sowieckiej nie ma nawet śladu wolności politycznej. Nie ma jej żadna klasa, nie mają i robotnicy. Krwawo i okrutnie, jak w żadnym państwie, bolszewicy rozprawiają się z robotnikami za strajki. Czrezwyczajka — teraz już pod inną nazwą — dusi wszelką myśl o wolności, jak dawniej carat, tylko jeszcze okrutniej. Ale zato bolszewicy umizgają się do kapitalistów, błagają kapital zagraniczny, aby raczył wrócić do Rosji i wyzyskiwać robotników. W szaleństwie swego komunizmu zniszczyli życie gospodarcze, a teraz — na ruinie — odbudowują kapitalizm.“

Rzecz naturalna, że pewne pozostałości w programach i hasłach stronnictw lewicowych jeszcze istnieją, np. „Robotnik“ drukuje w każdym numerze postulat rządu chłopskiego i robotniczego t. j. rządu ogółonego z pierwiastków inteligencji poza agitatorami chłopów i robotników.

Wkrótce jawiatlané będzie Clou sezonu 1922 r.

„HANUSIA“

Gerarda Hauptmana w kino „POLONJA“

Proces uzdrawiania stosunków odbywa się u nas dosyć powoli. Przyspieszyć ow proces i uczynić go bardziej płodnym mogą tylko ludzie wybitni, do pracy państwowo-twórczej uzdolnieni, o ile znajdują się w naszym sejmie. Tymczasem panująca w Polsce zawiść, będąca główną zawadą lepszej organizacji, powołując do Sejmu ludzi słabych, zapewnia powodzenie bezideowym partjom, będącym tylko spółkami o ograniczonej poręce dla robienia interesów na polityce.

Władysław Studnicki.

Wstępnie do wydanej przez siebie ordynacji wyborczej pisze ks. Kazimierz Lutowski dosłownie tak:

„Nasza ordynacja wyborcza jest zapewne najlepszą w ramach konstytucji można było uchwalić.“

W onegdajszym numerze „Rzeczypospolitej“ p. Stroński chwali p. Dubanowicza, jako twórcę konstytucji.

Obóz demokratyczno-narodowy nadal stale i konsekwentnie uważa więc dwie największe księgi państwa i narodu polskiego Konstytucję 17 marca i traktat Ryski za dwie chluby własne.

Wiadomości polityczne.

Prezydent Nowak chory. Prezydent ministrów zaniemógł na influencję, wskutek czego nie mógł dziś przyjąć na audjencji angielskiego posła Max Muellera oraz nie będzie mógł uczestniczyć w śniadaniu, wydanem przez komisarza rosyjskiego do spraw zagranicznych Cziczeryna dla przedstawicieli rządu polskiego. Obradom wieczornym Rady Ministrów przewodniczyć będzie w zastępstwie premiera min. spraw wewnętrznych Kamiński. (Pat.)

Obiad w Bristolu. Cziczeryn w Hotelu Bristol wydał obiad, na którym obecni byli: ministrowie Narutowicz, Darowski, Strasburger, posłowie Dąbski i Rosset oraz szereg wyższych urzędników. Prezydent Nowak był nieobecny z powodu choroby. Marszałek Trąpczyński — z powodu wyjazdu do Poznania. Cziczeryn we wtorek opuszcza Warszawę. (A.W.)

Wznowienie rokowań. Niedawno rokowania polsko-sowieckiej Komisji Mieszanej w sprawie zwrotu archiwów i bibliotek zostały przerwane wskutek prowokacyjnej postawy bolszewików. Obecnie przewodniczący sowieckiej delegacji zwrócił się do przewodniczącego delegacji polskiej p. Olszewskiego z propozycją wznowienia posiedzeń. (A.W.)

Ustawa akcyzowa. Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła między innymi wniosek ministra skarbu w sprawie rozszerzenia na całą Rzeczpospolitą postanowień rosyjskiej ustawy akcyzowej o patentach akcyzowych. (Pat.)

Blok niemiecko-rosyjski. Niemcy baltycy podjęli inicjatywę w celu stworzenia bloku mniejszości narodowościowych na Łotwie. Na konferencję zaproszono Rosjan, Estów i Litwinów. Polaków z góry wykluczono. Pertraktacje rozbiły się. W rezultacie zawarty został blok niemiecko-rosyjski. (A.W.)

TEATR POLSKI.

Sublokatorka.

Kom. w 3-akt. A. G. Siedleckiego.

Nazwisko naszego literata publicysty i krytyka warszawskiego znalazło się po raz pierwszy na afiszu w sztuce, o aktualności kroniki bieżącej. Nikt zgadnąć nie może, jak długo Sublokatorka będzie grywana w stolicy i na prowincji, w każdym razie gdy ją historyk literatury lub dyrektor teatru wydobęda z biblioteki, kiedyś, za lepszych czasów normalniejszych stosunków, ujrzą w tej krotchwili odbicie fotograficzne, i nie przesadzone nawet, mieszkaniowych tragedji, rozegrywających się obecnie w Warszawie. Na tle powikłań lokatorskich i sublokatorskich rozwija się miłość nagi, ale spodziewana poręcznika wojsk polskich, o huraganowym temperamentem p. Zygmunta — do bezdomnej sieroty, re-emigrantki p. Janiny — obarczonej narzeczonym, mołem książkowym, najpocziwsiwym zresztą w świecie. Jest tam jeszcze niezbyt potrzebny urzędnik, doktor, i komiczna rozpasana lamparica p.

Mangier — oraz wyborny ordynans i doskonale nieszczęśliwy poszukiwacz mieszkania, który li, czy już tylko na cudzą śmierć, by mógł znaleźć dach nad głową. Budowa sztuki nie pozostawia nic do życzenia, czego się należało spodziewać po długoletnim kierowniku literackim teatru Rozmaitości w Warszawie. Każdy akt ma swe efektowne zakończenie, intrygi i zawilosci przeplatają się nader zręcznie, jest tyrała o wojnie, bardzo jak na cywilne pióro porywająca, są rzewne wspomnienia o matce w ustach sieroty, jest humor i te typowe warszawskie „kawały“ w sam raz. Niema (zdumiewające jak na współczesną sztukę) żadnej pornografji, natomiast jest nieodżowne na polskiej scenie picie: wódki w 1-m, szampana w 3-m akcie. Widocznie chcemy utrzymać swą reputację bibosów w kraju i za granicą, gdyż niema współczesnej sztuki bez pijaństwa. Charakterystyczne. Trochę też za często wołają kobiety: Jezus, Marja! w sztuce p. Siedleckiego, ale to też, wraz z obfitem kłębem poręcznika, jest zapewne bardzo polskie i charakterystyczne. Wada tej wesołej

krotchwili jest, że nie ciągle jest wesoła: początki aktów wloką się, jakby autor, wpadłszy na jakąś komiczną sytuację, rozciąga ją, lubuje się w niej i tak ją mocno podkreśla i podsuwa pod oczy publiczności, powtarzając: „jakie to śmieszne, jakie to nadzwyczajnie śmieszne“. Że... myśli się mimowoli: no „dobrze, dobrze, cóż dalej?“ Ostatni zwłaszcza akt, acz nie jest nieprawdopodobny, rozciągnięty jest ogromnie i mało ma akcji.

Zresztą sytuacje są bardzo zręcznie pomyślane, tylko nie dość szybko się zmieniają, jakby powinne w farsie. Może w tem trochę winy artystów, nie dość wprawnie żonglujących djalogiem i zbyt strzygących uchem w stronę suflera. Zwłaszcza p. Tatariewicz szwankował w tym względzie. Rola jego łatwa i sympatyczna, iście ulańska, doskonale się nadawała do rodzaju jego talentu; to też był pełen należytej werwy, szampańskiego temperamentu i sarmackiej galanterji.

P. Bortnowska grała reemigrantkę - sublokatorkę z dużym wdziękiem. Pewien brak swobody w opanowaniu roli, jako całości,

przypisać należy tremie, która zresztą w tej roli, gdzie się ta sieroć błąka bezdomna i bez opieki, dodawała uroku miłej postaci p. Bortnowskiej. Ogólne wrażenie świeżości i prostoty umiała wywołać, za co się jej należą zasłużone pochwały.

P. Wyrwicz był arcywyborny jako „nieszczęśliwy“, ach jak nieszczęśliwy w każdym calu „bezdomnik“, mimika, maska i te beznadziejne, wyczerpane ruchy mdlące z znużenia.

Również pysznym typem był p. Zonner jako ordynans; rola, łatwa do przeszarżowania, utrzymana była we właściwym tonie szczerzego humoru.

P. Plucińska miała rolę karykaturalną jako p. Marchand, że trudno ją było nie przeszarżować i wybrnąć z niej bez szersady, mimo to rutyna sceniczna, jaką p. Plucińska posiada, pozwoliła jej szczęśliwie wywiązać się z zadania, a w III-m akcie ożywić całą akcję.

D-ra Szyszuła grał p. Puchalski bardzo ujmująco: potrafił dać tej karykaturze ciepło poczucia, o jaką zapewne chodziło autorowi, nie nowy to typ ten

mól książkowy i trochę przychodzą na myśl typy Flers et Caillaud'a, których wpływ znać wogóle na całej krotchwili, ale to nie nie szkodzi. Wzór jest nader sympatyczny.

Epizodyczne role doktora, Karola i pielęgniarce odegrali p.p. Szubert, Przebiński i Jackowska poprawnie, zwłaszcza epizod z pielęgniarką był bardzo dobry. Repertuar pozyskał miłą, pogodną sztukę, o humorze trochę robionym i literackim, ale ani trywjalnym, ani niesmacznym, a to dużo jak na obecny styl repertuarów polskich scen. Publiczność zebrała się liczniej niż zwykle i oklaskiwała autora, który zresztą nie ukazał się wilnianom ze sceny, tylko ukłonem z łoża dziękował. Dekoracje były trafne. Pod tym względem widzimy z przyjemnością duży postęp w Lutni.

Hro.

Na Bałkanach.

Wyjaśnienia Kemal Paszy.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) Mustafa Pasza wysłał do francuskiego premiera pismo donoszące, że zarządził już natychmiastowe zawieszenie operacji wojennych oraz, że przedstawicielem Turcji na konferencji w Mudanji będzie generał Ismet. Kemal Pasza podkreślił wreszcie, że stanowczo będzie obstawał przy żądaniu ewakuacji Tracji przez wojska greckie.

Kryzys finansowy w Turcji.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) Wybucło przesilenie finansowe w najostrejszej formie. Rząd nie wypłacił urzędnikom pensji.

Francja a Anglija.

LONDYN. (Pat.) Komunikują z Paryża, że w najbliższych dniach zbierze się w Paryżu z inicjatywy Francji nowa konferencja aliantów w sprawie wschodniej. Francja ma poważne obawy co do skutków opornego stanowiska Anglii w sprawie Tracji.

Pierwsze starcia na nowej linii.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) Podczas pierwszego starcia Turków z Grecami na linii Czataladży Turcy stracili 26 żołnierzy.

Z Rosji Sowieckiej.

Bolszewickie fantazje.

BERLIN, (Russpress). Organ bolszewicki „Nakanunie“ twierdzi, że bolszewicy w r. b. po zaspokojeniu wszystkich potrzeb wewnętrznych państwa będą w stanie wywieźć zagranicę 150 milionów pudów zboża.

Flirt sowiecko-włoski.

RZYM, (Russpress). Prasa miejscowa komunikuje, że rząd sowiecki zdecydował obecnie ratyfikować umowę z Włochami, wobec której Włochom zostają przyznane znaczne koncesje w okręgu Kubańskim. Jak wiadomo sprawa ratyfikacji tej umowy była raz zdecydowana przez rząd sowiecki w sensie negatywnym.

Pertraktacje.

HELSINGFORS, (Russpress). Przybyli tu przedstawiciele sowieckiego komisariatu komunikacji w celu przeprowadzenia z rządem fińskim pertraktacji w spra-

wie wznowienia regularnej komunikacji kolejowej między Finlandją a Rosją sowiecką.

Wymiana zakładników.

BERLIN, (Russpress). „Lokalanzeiger“ podaje, że Zinowjew, jako prezes komitetu wykonawczego III Międzynarodówki zwrócił się do przewodców niemieckiej soc. demokracji z propozycją, aby wyrobili oni u władz niemieckich pozwolenie wymiany skazanego w procesie sow. rew. Timofiejewa na bandytę niemieckiego Maksa Holtza, skazanego na dożywotnie więzienie za wybitny udział w rabunkach i zabójstwach podczas zeszłorocznego powstania komunistów w Niemczech środkowych.

Wysiedlają profesorów.

KONSTANTYNOPOL, (Russpress). Władze sowieckie wysiedliły z Odesy 16 profesorów miejscowych wyższych zakładów naukowych, trzech z tych profesorów już przybyło do Konstantynopola.

Dookoła wyborów.

Białoruski Centralny Wyborczy Komitet wystawia na listę wyborczą w Święciańskim okręgu na pierwszym miejscu księdza Adama Stankiewicza, na drugim miejscu nauczyciela Miotę. W Lidzkim okr. na 1-y miejscu Rak-Mchałowski i na drugim miejscu inżyniera Owsianika.

Donoszą z Baranowicz, że dn 27 września odbył się tam zjazd białoruski, na którym po burzliwych debatach większość

uzyskała grupa Pawlukiewicza występująca zdecydowanie przeciwko blokowi mniejszości narodowościowych. Grupa występująca za udziałem w bloku na czele z p. Kochanowiczem opuściła zjazd.

Grupa Pawlukiewicza występuje dotąd samodzielnie. Obecnie pertraktuje z nią Zjednoczenie Kresowe w sprawie wejścia w jego skład.

Koszta prac spisowo-wyborczych w m. Wilnie sięgają 11 milionów marek.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— Wyjazd Przedstawicieli Ligi Narodów. W dniu 1 bm. przedstawiciele Ligi Narodów p. p. Saura i Lasieca, po zwiedzeniu pasa neutralnego w okolicach Rudziszek, jak również części toru kolejowego przechodzącego przez pas neutralny, o godz. 11 wiecz. udali się do Warszawy. (wap.)

— Delegacja ludności u pana Lasieca. W czasie pobytu przedstawicieli Ligi Narodów Saura i Lasieca, zgłosiła się do nich Delegacja z miejscowości Szławiny, gdzie w dniu 21 września zamordowany został w czasie napadu 40 żołnierzy litewskich Stanisław Pieślak. Delegacja przedstawiła krzywdę doznana ze strony Litwinów i prosiła o zabezpieczenie jej przed ewentualnymi napadami litewskimi. Przed wyjazdem przedstawicieli L. N. doręczony im został memoriał, zaopatrzony w 5000 podpisów ludn. pasa neutralnego, w którym podane zostały w chronologicznym porządku wszystkie napady i gwałty dokonane w pasie neutralnym przez regularnych i przebranych żołnierzy litewskich. Memoriał ten zostanie włączony do sprawozdania przedstawicieli L. N. i złożony będzie Radzie Ligi. (wap.)

— Przejęcie granic. Przejęcie granic przez władze administracyjne zostało odłożone. Odbędzie się ono w pierwszych dniach m. b. Upelnomocnieni przedstawiciele objadą granice, poczem obie delegacje, polska i rosyjska podpiszą protokół. Pana Delegata Rządu reprezentować będzie Starosta dziśnieński p. Przeciszewski. (A.W.)

— Najwyższy Trybunał Administracyjny. Ustawą z dnia 5 sierpnia 1922 r. powołano do życia Najwyższy Trybunał Administracyjny dla rozpoznawania skarg na zarządzenia i orzeczenia, wydane w ostatniej instancji przez Administracyjne władze rządowe lub samorządowe.

Do zaskarżenia zarządzenia lub orzeczenia administracyjnego przed Najwyższy Trybunał Administracyjny jest uprawniony każdy, kto twierdzi, że naruszono jego prawa lub, że go obciążono obowiązkiem bez podstawy prawnej.

Skargę na zarządzenia lub orzeczenia administracyjne należy wnieść bezpośrednio do Trybunału w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia doręczenia zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia skarżącemu.

Skarga winna zawierać: 1) imię, nazwisko i dokładne miejsca zamieszkania skarżącego i pełnomocnika, 2) oznaczenie zaskarżonego zarządzenia lub zarządzenia z podaniem dnia doręczenia jego, 3) dokładne oznaczenie powodów zaskarżenia.

Do skargi należy dołączyć: 1) pełnomocnictwo, o ile skarżącemu nie przysługuje prawo występowania bez zastępcy prawnego, 2) odpisy skargi i załączników w tylu egzemplarzach ile jest stron pozwanych i przypozowanych w sprawie, 3) opłaty przepisanej wysokości. (Wap.)

— Zatarg rolników z pracownikami. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w sprawie zatargu pracowników rolnych i związku ziemian w związku z mającym się odbyć zebraniem w dniu 3 października rozesała do wszystkich ziemian i przedstawicieli związków

pracowników rolnych na całym terenie Wileńszczyzny okólniki, powiadamiające o mających się odbyć naradach w Wilnie pod wspomnianą datą. (Wap.)

— Podwyżka. Od dn. 1 m. b. aa podstawie umowy Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej wchodzi w życie 22 proc. podwyżka dla robotników rolnych niekontraktowych (pracujących na dniówkę). (A.W.)

— Wybory prezesa Wydz. Powiatowego w Święcianach. W nadchodzącym tygodniu odbędzie się w Święcianach nadzwyczajny Zjazd Sejmiku w celu wyboru nowego prezesa na miejsce zmarłego s. p. Makarskiego. (A.W.)

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 26 września r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Zaostrzycze w pow. Luninieckim.

— Pomoc lekarska dla urzędników państwowych. Urzędnicy państwowi uzyskali prawo korzystania z ustawy o zabezpieczeniu na wypadek choroby. M. Wilno podzielone zostało na 4 obwody, oddane pod opiekę lekarzom. Otworzona będzie przychodnia przy Placu Katedralnym Nr. 2 dla chorób wewnętrznych i dziecięcych. Urzędnicy korzystają z bezpłatnych lekarstw i w razie choroby pomoc uzyskują w domu lub u lekarzy rejonowych. Pomoc lekarska obejmuje tylko urzędników etatowych. (W.A.P.)

— Dzień Akademika. Związek Ziemiaków, Ziemi Wileńskiej przesłał do swych członków okólnik treści następującej:

Fala drożyzny, wzrastająca z dniem każdym — odzywa się nader ujemnie na warunkach życiowych ludności miast.

Dotyka ta prawdziwa klęska głównie kształcącą się młodzież w Uniwersytecie Stefana Batoro w Wilnie; młodzież akademicka wskutek swoich studiów pozbawiona możliwości zarobkowania, a nie mogąc w bardzo licznych wypadkach korzystać z pomocy rodziców, lub opiekunów rodziny, wygnanych często z gniazd rodzinnych przez nawałę bolszewicką, znajduje się w bardzo ciężkim materialnym położeniu.

Rodziny te i ich synowie i córki, pochodzą przeważnie z naszych Kresów Białoruskich, lub z Wołynia, Ukrainy, Podola, oraz Litwy Kowieńskiej. Znaczny odsetek wśród nich stanowi młodzież akademicka ze sfer ziemiańskich.

Bez względu jednak na stanowisko klasowe, młodzież uniwersytecka, nadzieja naszej przyszłości, da Bóg, świetlanej, zasługuje na poparcie w swych usiłowaniach pracy naukowej, — należy jej dać te środki, które jej są potrzebne;

12 października TEATR WIELKI NA POHULANCE. 12 października TEATR WIELKI

Wieczór baletowy studji plastyki **Heleny Kaszkiewiczowej**

PROGRAM

Bach	Szuman	Saim — Sance
Mendelson	Szopin	Grieg
		Persel—(16 st.)

Sprzedaz detaliczna

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór **materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paloty. Bielizniane i pościelne.**

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka“.

zwierzostanie na Litwie i Białorusi.

Wojna światowa obfitując w różne sensacyjne wypadki, w spuściznie swej, nieraz w anormalne nas stawia warunki. Nie tylko bowiem charaktery obrazów wojennych i poszczególnych ludzi przybrały na siebie szaty odległych czasów, znanych nam zaledwie z ksiązek i to w aureoli mglistej przeszłości, ale i topografia naszego kraju, miejscami zmieniła się nie do poznania, w wyglądzie swym cofając się o całe dziesiątki, a może i setki lat wstecz. Na polach porosły lasy, ogrody i parki zdziczały, łąki zmieniły się w błota i ta dzika przyroda tak ograniczana w swej wegetacji, uciskana przez cywilizację, a opłakiwana przez miłośników „Naturdenkmalów“, okazała teraz całą swą dziką potęgę i podkłada takiej intensywnej żywotności, że mimo woli przychodzi na myśl cała niemożliwość i nietrwałość wysiłków i pracy cywilizacji ludzkiej.

Widziałem w r. 1919 południowe powiaty byłej gubern. Grodzieńskiej. Od Brześcia do Baranowicz, tam gdzie dawniej szumiały kłasy życiodajnych pól, leżał jeden równy step, porosły wysoką trawą, albo (w bliskości lasów) tworzącą młodą gęstą knieję. Tu i owdzie wśród równiny, widniały, jak wysepki, dzikie zagajniki; przy bliższym

jednak rozpatrzeniu okazywało się, że były to opuszczone wsie. We wsiach takich na pozór nic się nie zmieniło, stały chałupy, gumna, obory, ale z zięjących pustką okien wyrastały drzewa, przewyższające już swym wzrostem dachy budowl, ulice pokryte krzewami, wszędzie trawa, ostry, pokrzywy i inne chwasty. Można było przebyć dziesiątki wiorst nie spotykając twarzy ludzkiej, tylko na bezbrzeżnych błotach gnieździły się roje dzikiego plectwa, a po polach i lasach biegła swobodnie zwierzyna. To samo działo się w innych miejscowościach, szczególnie zaś na starej linii okopów niemiecko-rosyjskich. Jeżeli więc skarżymy się powszechnie na wyrąb i wogóle wyniszczenie naszych lasów, to tylko z punktu widzenia ekonomicznego, a nie, że tak powiem, przyrodniczego. Znikły wprawdzie wysokopienne kłocze drzewa, ale zato rozszerzyły swe obszary gęste chrusty, bujniej porosły rośliny tępione przez człowieka, a w tych dzikich kniejach i polach zmienionych na nieużytki, znalazł zwierz godne siebie kryjówek.

Wojna swym niszczącym działaniem dotknęła przedewszystkiem dzieła rąk ludzkich, tam więc gdzie las, a szczególnie zwierzostan był uzależniony nie od naturalnych czynników kraju, a tylko utrzymywał się środkami sztucznymi, został przez wojnę uszkodzony dotkliwie i to tam dotkliwiej im

większej do rozwoju swego potrzebował pomocy od strony czynników kulturalnych. Dotyczy to przedewszystkiem tych gatunków zwierząt, których ekologiczne warunki bytowania nie znajdowały naturalnego podłoża do normalnego rozwoju, a którym były wzmian narzucone warunki nienaturalne, dla przedłużenia ich egzystencji i za usunięciem ich musiały ulec w walce o byt; tak wyginęły żubry. — Z pośród innych zwierząt wymagały ochrony człowieka jelenie i daniela; oddawna już bowiem ich właściwa ojczyzna, południowa i środkowa Europa, wymowiła im swej gościnności, ponieważ potrzebują one obszernej i suchych lasów mieszanych, a chętniej nawet liściastych; północ zaś była dla nich niedostępna z powodu swego ostrego klimatu i granica ich rozprzestrzenienia w naszym kraju przebiegała mniej więcej poprzez Prusy Wschodnie, lewy brzeg Wisły, aż do Galicji Wschodniej i Karpat. Tu nie znajdują one obecnie odpowiednich terenów, a Puszcza Białowieska, dokąd one zostały przeszczone, leży już poza naturalną granicą północną, tam więc musiały być specjalną opieką otoczone, a obecnie również zagrożone.

Inaczej natomiast rzecz się ma z łośmiem, który nie znosi bliskości człowieka. Łoś to mieszkaniec północy. Jego ojczyzna to tajga— lasy dzikie, iglaste o gruncie piaszczystym, którym za podłoże służy mech lub wznos, przerywane obszernymi błotami i bagnami. Łoś skutkiem oryginalnej budowy rąk może z łatwością posuwać się po trzęsawiskach, na których inny zwierz takiej wielkości nie zdołałby kroku uczynić. To też kryje się on w miejscach najbardziej gestych i niedostępnych, w zapadłych maceznicach, oddawna uznanych za najbardziej nieużyteczne zakątki, gdzie niema właściwie ani lasu, ani łąki, ani tembardziej, nie dają by się zamienić na urodzajne pola.

Do obszaru tajgi zaliczamy nie tylko lasy Syberji i północnej Rosji, ale i dawne gubernie Witebską, Mińską z Polesiem, Wileńską, a nawet Suwalską, podczas gdy Kowieńszczyzna i prow. Nadbałtyckie wyróżniają się zupełnie innym charakterem. Spotykaliśmy u nas łośie dawniej, a obecnie, zdaniem mojem, rozmnożyły się one jeszcze bardziej, odkąd wojna całe setki tysięcy hekt. łąk i pól zamieniła na błota i nieużytki. Tak w r. 1920 widziałem łośie w lasach Augustowskich, co się nie zdarzało już od bardzo dawna. Pokazały się one też licznie nad rz. Bobrą, w puszczy Lejpuńskiej, w okolicach Kartuz-Berezy i innych miejscach. W Puszczy Białowieskiej łośi niema, zbyt sztucznie chciano tam wytworzyć stosunki, a w pierwszej mierze wyparły go jelenie, z którymi łoś nie lubi dzielić sąsiedztwa. Poza

puszcza Białowieska jest wyjątkiem i pomimo ogromnych obszarów leśnych, stanowi mniej naturalne środowisko zwierzyny niż inne lasy Litwy i Białejrusi, przedstawia ona mianowicie półwysp leśny, od północy, zachodu i północy otoczony polami, jedynie na wschodzie rozlewając się w obszerne błota (Nikorami przezwanym) poprzez puszcze Szereszewską, Świsłocką i Różańską, łączy się z Polesiem. Tędy więc tylko istnieje kontakt z „szerszym światem“, co dla zwierzyny jest niezbędnym, tak dla przybytku świeżej krwi podczas rui, jak też dla życia jednostki; czem bardziej bowiem różnorodna są wrażenia świata zewnętrznego, tem wszechstronniej jest organizm przystosowany do bytowania i tem intensywniej pulsuje jego wewnętrzne życie, więc jest zdrowszym i silniejszym. Białowieska Puszcza jest zatem nieco zaciana i ponieważ zarosem swych granic przypomina worek, wszelkie masowe tępienie zwierzyny przez kłusownictwo, zaraza i t. p. rzeczy przyjmują charakter kataklizmów, z drugiej zaś strony sztuczne rozmnażanie zwierzyny jest niezmiernie utrudnione, jak też wytworzenie zupełnie anormalnych stosunków zwierzośtanu.

D. e. n.

Ali.

jest to obowiązek społeczeństwa. W tym celu Towarzystwo Bratniej Pomocy w Uniwersytecie Wileńskim urządzi 8. i 9. 10 października r. b. „Dzień Akademika“, który powinien przynieść poważne kwoty z zabaw, kwest w gotówce i naturze etc.

Zarząd Związku Ziemi Ziemi Wileńskiej wzywa swoich członków do jaknajgorliwszego poparcia tak pięknego celu, jakim jest zapewnienie młodzieży akademickiej środków dla dalszych studiów.

Jeszcze raz powtarzamy — ta mi nadzieja, że odezwa niniejsza przyniesie kwoty, jeżeli nie na pokrycie całej sumy potrzebnej dla młodzieży, to przynajmniej znacznej jej części. Nie skąpiamy darów, w gotówce i naturze, na tak wzniosły i owocny cel. Kończymy to wezwaniem sławami starego polskiego orzeczenia: „Niech każdy czyni, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży“.

Koncert na rzecz akcji „Dnia Akademika“. W sobotę dnia 7 b. m. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Sali Śniadeckich Uniwersytetu koncert na rzecz akcji „Dnia Akademika“ przy udziale solistów opery i innych wybitnych sił artystycznych. (A.W.)

Spółdzielnia akademicka. Dnia 29 września odbyło się ogólne zebranie członków Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej. Wybrano nowy Zarząd, w którego skład weszli pp. Kiersnowski (prezes), Ufnal (vice-prezes) i Szalkowski. Stwierdzono pomyślny stan rachunków oraz widoki rozwoju Spółdzielni na przyszłość. (A.W.)

Dzień Akademika na prowincji. W Nieświeżu powstał powiatowy Komitet Obywatelski akcji „Dnia Akademika“. Do Wydziału Wykonawczego weszli: pp. Starosta Jerzy Czarnocki (Prezes), Domański, J. Okołów (Vice-prezes) i Harasimowicz (skarbnik). (A.W.)

Z Towarzystwa Miłośników Wilna. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Miłośników Wilna rozpatrzone szereg spraw z działalności Towarzystwa: prof. J. Kłos zreferował przebieg i stan robót konserwatorskich, prowadzo-

nych przez Towarzystwo na górze Zamkowej, gdzie z wnętrza baszty usunięto gruz na głębokości 4 metrów włącznie. Zbadano fundamenty baszty oraz ustalono, że pod basztą żadne lochy ani piwnice nie istniały; w gruzach znaleziono większą ilość ciekawych cegieł profilowanych starych kafli kolorowych. Obecnie przeprowadza się reperację dachów dla zabezpieczenia od zacieków. (W.A.P.)

Podatek od zarobku zawodów wyzwolonych. Rada Miejska na ostatnim posiedzeniu swym przyjęła projekt podatku od zarobków zawodów wyzwolonych. Podatek ten wynosić ma 7 1/2 % od dochodu rocznego, wolne od podatku mają być osoby, zarabiające mniej niż 150000 mk. Projekt ten został przedstawiony do aprobaty władz nadzorczych. (A.W.)

Z KOWNA.

Litewskie prowokacje. Wobec podania w prasie Wileńskiej przed kilku dniami niezgodnych z rzeczywistością i wprowadzających w błąd społeczeństwo tutejsze wiadomości o tym, iż polscy wyborcy w Kowieńszczyźnie zgłosili dwie listy wyborcze, Komitet polityczny ziemi Kowieńskiej podaje następujące sprostowanie: społeczeństwo polskie w Litwie Kowieńskiej wystawiło tylko jedną listę Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego. Druga lista tak zwana lista „Polska“ (w Kownie — Związku Ludzi Pracy, w Rosieniach Bezpartyjnych robotników polskich) jest prowokacją litewską, która ma na celu dywersję przeciwko Centralnemu Polskiemu Komitetowi Wyborczemu. Wystawienie tej listy jest dalszym ciągiem akcji prowadzonej przez tak zwane „Nowiny“ tygodnik wydawany w języku polskim dla Litwinów, mówiących po polsku. Na czele tej akcji stoi poseł do Sejmu Rusieckis i znany Wilnu A. Rądomański. Prasa litewska nawołuje mówiących po polsku do popierania tej listy, jako mającej na celu „obronę ludu mówiącego po polsku przeciw panom“. („Lietuvos Žinios“ Nr 154). (WAP.)

Pociechy Litewy. Z powodu narzekania na podniesienie cel i akcyzy, co jest skutkiem spadku waluty w Litwie, prasa usiłuje przekonać społeczeństwo, że takie

podwyższenie polepsza tylko stan rzeczy. „Lietuva“ w Nr. 208 stwierdza, że wysokie cła wywozowe hamują eksport produktów zagranicę, wywołują spadek cen na odcie, artykuły. Akcyze nakłada się na wódkę, wino, tytoń i inne przedmioty luksusowe, bez których w życiu łatwo się obejść, zwłaszcza w ludowej Republice Litewskiej. „Ludzie pracy Litwy nie potrzebują się smucić, konkluduje „Lietuva“. (WAP.)

ODCZYTY.

Odczyt Adama Grzymały-Siedleckiego o „Polsce w komedji Aleksandra hr. Fredry“ odbędzie się dzisiaj w środę 4 b. m. w sali „Lutni“. Początek o g. 5 m 30 po południu. Poprzednie odczyty p. Siedleckiego o Mickiewiczu i Wyspiańskim cieszyły się ogromnym powodzeniem.

TEATRY I MUZYKA.

Debiut. Dzisiaj w środę 4 b. m. w „Sublokatorce“ debiutuje p. Chabrowska w roli tytułowej.

Komunikaty Teatrów.

Teatr polski. Dzisiaj 4 b. m. bardzo wesoła krotkoczwila A. G. Siedleckiego „Sublokatorka“. Publiczność oklaskuje nadzwyczajnie przygodę wynikającą z błędów męzkiowej. Grają pp. Bortnowska, Olszańska, Jackowska, Przebiński, Puchalski, Szubert, Wyrwicz i Zonner.

Teatr polski przygotowuje „Hamleta“. W roli tytułowej wystąpi znakomita tragiczka p. Wysocka, która kreowała tę rolę w teatrach zagrzebskich i praskich, zbierając wszędzie pochwały krytyki i entuzjazm publiczności. Poprzedzi premierę prelekcja.

Teatr wielki. Dzisiaj 4 b. m. z niesiadanym powodzeniem dotychczas grana przy wysprzedanej widowni operka Kalmana „Dzieweczka z Holandji“. Dyryguje p. Wiliński. W rolach głównych występują pp. Rogińska, Józefowiczowa, Dowmunt, Marjańska, Józefowicz, Janek, Publiczność rozkoszuje się dekoracją drugiego aktu, tańcami i dobrą wdzięczną muzyką. We czwartek 5 b. m. „Halka“.

Teatr Syrokomi gromadzi codziennie publiczność, żadną oglądania wielkich dzieł naszej trójcy romantycznej. Dzisiaj idzie po raz 6 „Ks. Marek“ J. Słowackiego poemat dramatyczny. Role ks. Marka gra p. Skalski, Judytę p. Michorowska.

Koncert chóru Bronisława Rutkowskiego.

Koncert chóru mieszanego z kładow „Dom Serca Jezusowego“, pod dyrykcją p. Bronisława Rutkowskiego, nie tylko wykazał bardzo chwalebne rezultaty pracy zespołu młodocianych śpiewaków, lecz w znacznej mierze przeszedł oczekiwania słuchaczy. Program był ułożony z myślą przedstawienia najbardziej typowych utworów, w porządku historycznym, z uwzględnieniem szczególnym muzyki polskiej. Przed każdym śpiewem młody dyrygent wypowiadał w treściwych, a pełnych zapachu do umiłowanego przedmiotu, słowach charakterystykę okresu, do którego należy kompozycja, mająca być wykonana, uławiając tym sposobem właściwe jej zrozumienie. Rozpoczynając koncert mazurkiem na cześć Dąbrowskiego, oraz najdawniejszym hymnem polskim „Bogarodzica“, podług wydania ks. J. Surzyńskiego, całą część pierwszą poświęcono twórczości najwybitniejszych mistrzów: Palestriny (w. XVI), Haendla (w. XVIII), Mendelssohna, Chopina, Gounoda, Moniuszki i Maszyńskiego. Część drugą ułożono z pieśni ludowych, w opracowaniu współczesnych kompozytorów polskich.

Całe wykonanie odznaczało się znaczną czystością brzmienia akordów; jeżeli nawet nie było w każdej chwili zupełnie bez zarzutu, były to tylko objawy przemijające. Wiele starania też było o nadanie każdemu śpiewowi właściwej wyrazistości i cieniowania. Na uznanie szczególne zasługiwało bardzo dobre opanowanie wszystkich trudności polifonicznych, tem więcej, że wszystko było śpiewane z pamięci. Dykcja — naogół — była bardzo wyraźna. Jeżeli chór potrafi osiągnąć jeszcze subtelniejsze, ładne piano przedewszystkiem, a i forte spotęguje, nie pozostanie

prawie nic więcej, co można od niego wymagać. Lecz i to, co już słyszeliśmy, sprawiło nie tylko prawdziwą przyjemność, ale każdy, komu nie obojętny jest rozwój kultury muzycznej polskiej, ze szczerą radością powitał tak miłe jej objawy i nie żałował zachęty i oznak prawdziwego zadowolenia, gorąco oklaskując każdy numer programu. Bardzo ładna pieśń „Żale dziewczyny“ (z ziemi Wileńskiej), w opracowaniu Kazury, była powtórzona.

Wiele pracy rzetelnej poświęcił p. Bronisław Rutkowski dla doprowadzenia chóru do tak dobrego stanu, idąc za przykładem swego pierwowzoru — prof. Kazury, któremu też bardzo czerpiąc pomógł tego lata w prowadzeniu kursów dla instruktorów. Dla nadania jedności rytmicznej, chętnie posługuje się p. R. rozczłonkowaniami frazami muzycznymi na drobne motywy, idąc za przykładem p. Kazury, który trochę nadużywa tego sposobu ze szkodą płynności melodii i śpiewności. Należy wszakże zwrócić baczną uwagę na pana Rutkowskiego, syna ziemi Wileńskiej, którego talent rokuje wybitne stanowisko w gronie muzyków polskich, jeżeli warunki będą sprzyjały jego dalszemu rozwojowi.

Do usłyszenia drugiego koncertu we środę zachęcamy bardzo.

Michał Józefowicz.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA

ZURYCH. (Pat.) Końcowe notowania marki polskiej 0.06.
GDANSK. (Pat.) Czeki na Warszawę 20.47 — 20. 53.

Pamiętajcie o zdemobilizowanych..

Kto chce

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. it. itd.

niech się ogłosi

w gazecie

„SŁOWO“

a niezawodnie osiągnie wiele z tego :-: korzyści. :-:

DRUKARNIA „MOTUS“ WILNO, WIELKA 42.
Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące

KINO-TEATR „HELIOS“ róg Wileński i Mickiewicza.

Dzisiaj premiera 2-ga i ostatnia seria „ATLANTYDA“ w roli Antinei gwiazda Paryża Napiórkowska Obraz ten został nagrodzony w Paryżu w Grand-Palais ZŁOTYM MEDALEM

Dyrekcja uprzejmie prosi publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse. Początek seansów o godz. 5, 7 1/2 i 9 1/2 wiecz.

Pierwszorzędny KINO-TEATR „PICCADILLY“ Ulica Wielka 72.

Dzisiaj: Nasza słynna rodzaczka, gwiazda Polskiej Kinetematografii MIA MARA i znakomity tragiczny Fr. Celnik występują w 1-m Krawstrzajacy dramacie życiowym w 6 wielkich aktach

KINOTEATR „POLONJA“ Ul. Mickiewicza 22.

Dzisiaj: Duńska złota serja! Nieśmiertelne dzieło podług powieści Aleksandra Dumas'a (ojca) „La tulipe noir“ dramat historyczny w 6-ciu aktach, Rzecz dzieje się w Niderlandach w czasie rewolucji.

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej spółce DWA RAZY w roku). Chcąc dać możność wszystkim czytelnikom SŁOWA skorzystać nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy wysłać każdemu czytelnikowi SŁOWA po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki podzielone są na 5 gatunków i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostiumy damskie lub płaszczki i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materiałów pierwszorzędnych z ubraniowych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach).

Te sztuki sprzedawane były u nas po:	
Gatunek „A“ mkp. 15900 za 3 mtr. 7000 za 1 mtr.	
„B“ „ 17900 „ „ 8000 „ „	
„C“ „ 21500 „ „ 9000 „ „	
„D“ „ 25800 „ „ 10000 „ „	
„E“ „ 29700 „ „ 12000 „ „	

Do każdej resztki na żądanie Klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i do rękawów po mkp. 6500 — wyższy gatunek po mkp. 8000 — i najwyższy gatunek po mkp. 9500.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE LUB ZIMOWE

Gatunek „A“ mkp. 22500 na palto	
„B“ „ 26500 „ „	Materiały te są grube, miękkie w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę zamieniającą podszewkę.
„C“ „ 32900 „ „	
„D“ „ 36500 „ „	
„E“ „ 41500 „ „	

KUPON NA TANIA SPRZEDAŻ RESZTEK.
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18 — 20.
Ważne: październik — listopad.
Czytelnik SŁOWA Imię i Nazwisko _____
Pocztą _____ Wios _____
Nr. domu _____ Powiat _____ Ziemia _____

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy. Jesteśmy pewni, że Czytelnicy SŁOWA otrzymawszy od nas taką, lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie. Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem: WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA, WARSZAWA, JASNA 18—20. Telef. 245 — 80 i 171 — 28. Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu. UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

KOMPLETY języków polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego podzielone na grupy, zależnie od przygotowania słuchaczy.

Informacje i zapisy między 12 — 3 w lokalu Szkoły pisania na maszynach. ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Baczność!!! — precz z paskiem!

(Podtrzymuj my przemysł swojski). Jedyne zakłady Fryzjerskie w Wilnie, stale pracujące po cenach znizowanych mianowicie golenie 200 mk., strzyżenie 300 mk., strzyżenie maszynką 200 mk. Tylko u Władysława Kalwaryjska 12.

Zgubiono czarną skórzaną tekę

z ważnymi dokumentami. Łaskawego znalazcę proszę o jaknajręjszy zwrot ul. A. Mickiewicza 42—11, RYCHLEJSZY ZWROT — WIĘKSZE WYGR.

Doktor med. D. Zeldowicz z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—7 spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) Nr. 24 m. 4.

Dr. Marjan Mienicki chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p. p.

Lekarz dentystka Julia Bilunas Ord. od 12—2 i od 3—5. Jagiellońska 9, m. 4.

Dr. med. E. Suszyński choroby weneryczne i skórne. Ul. Mickiewicza 30. Od godz. 10—12 i 4—7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Od 50 lat istniejące HAMBURSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO EXPORTOWO-IMPORTOWE poszukuje dla Wilna pierwszorzędnych, doskonale wprowadzonych i polecanych, zasobnych w Klientele przedstawicieli dla delikatesów i konserw. Korespondencja w języku niemieckim. Oferty z załączeniem referencji kierow. sub H.L. 4316. Rudolf Mosse. Hamburg.

Dr Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

D-r. LEGIEJKO.

Choroby wewnętrzne. Specjalność: zołądkowe i płuc. Przyjmuje codziennie od 5-7. A. Mickiewicza 21 — 1.

Poszukuje nie umeblowanego pokoju z przedpokojem lub alkową, albo 2 pokoi w śródmieściu. Oferty: Subocz 20. Kursy naturalne wojskowe. Dr. L. S.

Urządzenie do dużego sklepu malowane na biało i magle maszynowe do sprząkania. Dowiedzieć się: Mickiewicza 4, m. 9, w sklepie mebli.

Uczeń gimn. poszukuje odpowiedniej posady przedpołudniowej, lub korepetycji do III kl. gimn. Oferty do Adm. „Słowa“ pod „J. S.“

Do sprzedania

stoliki do kwiatów, parawany ręczne malowane, szkatulka mahon. nuty na fortepian (na 2 i 4 ręce), obraz olejny i obrusy. Ul. Tatarska 17, m. 1 od 3 do 5 godz. ppl.

Zgubiono wizę wydaną w

Charkowie, dokument z Równa, 3 fotografie, 2 kartki na obiad i in. dokumenta. Znalazca proszony jest o zwrot Etap Repatriantów, ul. Sądowa 25, Marja Możakina.